

Memoriał do Sejmu Śląskiego

DO WYSOKIEGO SEJMU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

Zebrani w Panewnikach z inicjatywy katowickiego Związku Emerytów emeryci państwowi, samorządowi, komunalni, wojskowi i przedsiębiorstw państwowych Górnego Śląska uchwalili wnieść do Wysokiego Sejmu

MEMORIAŁ

z prośbą o przyznanie do ich zaopatrzeń emerytalnych 20 proc. dodatku wojewódzkiego, wypłacanego obecnie emerytom opłacanym przez Skarb Śląski, a to z następujących przyczyn:

Ze względu na odmienne warunki życiowe w porównaniu z innymi dzielnicami, ustalono w roku 1928 dla wszystkich funkcjonariuszów państwowych i samorządowych, żyjących na terenie Górnego Śląska 40 proc. dodatek drożyzniany od uposażeń. Dodatek ten został w międzyczasie zredukowany na 20 proc. a następnie odebrany wszystkim emerytowanym kolejarzom, pocztowcom i emerytom państwowym. Pozostawiono go nadal jedynie emerytom opłacanym przez Skarb Śląski, jakkolwiek drożyzna dotknęła wszystkich emerytów równomiernie. Rezultat jest taki, że żyjący w jednakowych warunkach na terenie tego samego Województwa emeryci, otrzymujący uposażenia emerytalne na podstawie jednej i tej samej ustawy emerytalnej, są różnie płatni i to w ten sposób, że emerytom opłacanym przez Skarb Śląski wypłaca się również 20 proc. dodatek drożyzniany, zaś emeryci opłacani przez Skarb Państwa tego dodatku nie otrzymują, pomimo, iż drożyzna obejmuje wszystkich emerytów równomiernie i pomimo, iż emeryci państwowi spełniają obowiązki obywatelskie, utrzymują swoje rodziny i wychowują młode pokolenia. Emeryci państwowi wychodzą z założenia, że Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli i powinno wszystkich obywateli traktować równomiernie i dlatego domagają się przyznania im tego 20 proc. dodatku.

Kolejarze i pocztowcy pobierający zmniejszoną emeryturę, opierają swoje pretensje do 20 proc. dodatku na postanowieniach statutu organizacyjnego Województwa Śląskiego, zatwierdzonego ustawą konstytucyjną Sejmu Ustawodawczego w Warszawie z dnia 15 lipca 1920 r. w artykułach 3, 7 i 40. Ten

ostatni brzmi wyraźnie, że statut nie stanowi próżnej obietnicy, oraz, że przez nowy ustrój i nowe ustawodawstwo, *ludność Śląska nie może doznać żadnej szkody*. Ponadto wskazują emerytowani kolejarze i pocztowcy na uchwały Rady Ministrów z dnia 9 marca i 13 kwietnia 1922 r. nadesłane do Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu, które brzmią, że nabyte prawa funkcjonariuszów przyjętych do służby państwowej polskiej będą w pełni respektowane, a pobory czynne i emerytalne dostosowane do uposażeń urzędników Województwa Śląskiego.

Jak wynika z wywodów p. Dra Dąbrowskiego — generalnego referenta spraw budżetowych Sejmu Śląskiego — ogłoszonych w czasopiśmie „Polska Zachodnia” Nr 42/1939 r., Skarb Śląski przekazuje Skarbowi Państwa wyższe rok rocznie kwoty ponad wyznaczoną tangentę; nie zachodzą więc dla przyznania emerytom państwowym żyjącym na terenie Górnego Śląska 20 proc. dodatku drożyznianego, żadne przeszkody lub trudności finansowe.

Emeryci państwowi — kolejarze i pocztowcy — opierając swoje pretensje na powyższych zasadach prawnych, upraszają

WYSOKI SEJM RACZY UCHWALIĆ:

przyznać się dla emerytów państwowych oraz dla emerytów kolejowych i pocztowych, żyjących na terenie Województwa Śląskiego 20 procentowy dodatek drożyzniany, tak jak go otrzymują emeryci opłacani przez Skarb Śląski, albowiem drożyzna panująca na Śląsku dotyka jednakowo wszystkich obywateli, wobec czego roziągnięcie dobrodziejstw płynących z autonomii śląskiej przez przyznanie tego dodatku także emerytom państwowym jest w poczuciu sprawiedliwości i w interesie powagi i prestiżu Państwa nieodzowną koniecznością.

Mamy nadzieję, że Wysoki Sejm nie dopuści do dalszego, od 11 lat trwającego krzywdzenia emerytów państwowych i dzielenia obywateli żyjących na jednej i tej samej ziemi na klasy uprzywilejowane i pokrzywdzone.

Zarząd:

Galewski, sekretarz

Nowak, prezes

Mieczysław Mistat

Na błędnej drodze

Polskę trapią prawie od zarania jej ponownej niepodległości dwie zasadnicze bolączki, a to: bezrobocie i brak kapitałów inwestycyjnych.

Stan ten jest prawie paradoksalny, jeżeli się zważy, że Polska jest z pomiędzy krajów europejskich, najmniej zainwestowanym państwem. Brak nam szkół, brak dobrych dróg i środków komunikacyjnych, motoryzacja kraju stoi na szarym końcu wszystkich państw europejskich, rolnictwo znajduje się jeszcze na poziomie prymitywu, zapomnianego już dawno w zachodnich krajach, a prześcigniętego już nawet przez naszych wchodnich sąsiadów. Obrona państwa mimo wielkich wysiłków i chwalebnej ofiarności całego społeczeństwa, mimo świetnej organizacji i sprawności technicznej, nawet w przybliżeniu nie może osiągnąć tego poziomu, jaki koniecznym jest państwu o charakterze mocarstwowym.

Z drugiej strony armia bezrobotnych, liczebnością swą przewyższająca znacznie armię obronną. Sumy wydawane na świadczenia zasiłkowe dla bezrobotnych, łącznie ze sumami zebranymi z ofiarności społecznej na pomoc zimową osiągają corocznie przeszło stokilkadziesiąt milionów złotych. Są to ogromne sumy wydawane nie produktywnie, nie przysparzające państwu

żadnych dóbr, — przeciwnie przynoszące mu moralne szkody, gdyż miliony rąk odzwyczajają od twórczej pracy. Gdyby sumy te zużyto na inwestycje produktywne, połowa bezrobotnych rąk znalazłaby godziwy zarobek, a zarazem stworzyłaby nowe warsztaty pracy, które przyczyniłyby się do dalszego zmniejszenia armii bezrobotnych. Drugą połowę bezrobotnych zatrudnić by można przy robotach inwestycyjnych, pokrywanych z rozumnie zorganizowanego kredytu publicznego a nawet kapitałów prywatnych, jednakże nie obcokrajowych o charakterze eksploatacyjnym.

Jest to wprost paradoksalne, ażeby państwo, posiadające wielkie bogactwa naturalne, mające majątek narodowy oceniany co najmniej na 110 miliardów złotych w złocie, nie mogło sobie zorganizować kredytów inwestycyjnych własnych, bez uciekania się do lichwiarskich pożyczek zagranicznych, torujących obcemu kapitałowi drogę do opanowania samej substancji majątkowej narodu.

Słabe i uporczywe trzymanie się starych, przeżytych już obecnie liberalnych metod gospodarczych, — dumne odwracanie się od stworzonych już obcych wzorów nowoczesnej gospodarki finansowej, — zamykanie oczu na znakomite rezultaty osiągnięte przez

Każdy emeryt powinien czytać i propagować nasze pismo